

MOS WOLA Warszawa

<http://moswola.pl/mos/aktualnosci/6295,Prawdziwy-horror-w-meczu-II-ligi-mezczyzn-ale-z-happy-endem-Zwyciestwo-siatkarzy.html>
20.04.2024, 15:04

Strona znajduje się w archiwum.

Prawdziwy horror w meczu II ligi mężczyzn, ale z happy endem. Zwycięstwo siatkarzy MOS Wola 3:2 z Huraganem Międzyrzec Podlaski.

Bardzo emocjonujący mecz II ligi mężczyzn odbył się w hali przy Rogalińskiej. Nadkomplet publiczności, pięć setów emocji, napięcie do samego końca meczu i wybuch radości na zakończenie - tak w skrócie można opisać to, co działo się w hali MOS-u w sobotni wieczór.

MOS Wola Warszawa - KS MOSiR Huragan Międzyrzec Podlaski 3:2 (19:25)(25:22)(19:25)(25:22)(15:12)

Skład MOS Wola: Cichocki, Obermeler, Filip, Sobolewski, Kańczok, Sęk, Bujniak (libero) oraz Gregorowicz, Kowalczyk, Kulik.

W fotogalerii na stronie MOS Wola na facebooku można obejrzeć zdjęcia z meczu:

<https://www.facebook.com/media/set/?set=a.610115715713994.1073741903.138726976186206&type=1>

[Oto relacja z meczu, którą napisała red. Michalina Tarkowska](#)



Wielka radość drużyny i kibiców MOS Wola po zwycięskim meczu 3:2



Miasto st. Warszawa dofinansowuje drużynę MOS Wola w II lidze mężczyzn



Mecz z Międzyrzecem był bardzo zacięty i emocjonujący, a obserwowano go rekordowa ilość widzów.

na portalu Strefa Siatkówki:

II liga M: Rewanż wolan na Huraganie



Choć łatwo nie było, to podopieczni Krzysztofa Wójcika wzięli sobie rewanż na zawodnikach Huraganu Międzyrzec Podlaski, pokonując ich po zaciętym spotkaniu. Tym samym wolarze zainkasowali cenne dwa punkty do ligowej tabeli.

Po dwóch błędach w wykonaniu gospodarzy podopieczni Marcina Śliwy cieszyli się prowadzeniem 2:0. Kilka chwil później zaś Paweł Łęgowski popisał się atakiem z przechodzącą piłką oraz asem serwisowym (8:4) i poprosić o czas zmuszony był Krzysztof Wójcik. Przerwa ta jednakże na niewiele się zdała, bowiem międzyrzeczanie świetnie grali blokiem, utrzymując tym samym bezpieczną przewagę. Dopiero gdy oczko atakiem zdobył Mateusz Kańczok, a błąd ustawienia popełnili przyjezdni, wolarze udało się częściowo zniwelować straty (10:11). Inicjatywa wciąż jednak leżała po stronie gości, którzy po kolejnym udanym dwubloku ponownie cieszyli się z czterech punktów zaliczki (18:14). Co prawda jeszcze Rafał Obermeler dał swoim kolegom sygnał do odrabiania strat, punktując zza linii dziewiątego metra (16:18), ale w końcu przyjezdni popisali się serią udanych bloków, a kropkę nad "i" postawił Wiktor Musiał.

Stołeczni kolejną partię rozpoczęli z wysokiego C i już po kilku chwilach prowadzili 4:0. Niezrażeni takim wynikiem międzyrzeczanie, po asie Sylwestra Kasjaniuka, zaczęli odrabiać straty, a po punktowej zagrywce Bartosza Jesienia mieli oczko przewagi (6:5). I choć Jakub Filip, kiwając z drugiej piłki, doprowadził do remisu, to goście dość szybko ponownie wyszli na czele. Dopiero po dwóch asach serwisowych Piotra Cichockiego i ataku Rafała Obermелera miejscowi odzyskali prowadzenie (12:10). Po drugiej stronie siatki ciężar gry na swoje barki starał się wziąć Wiktor Musiał, a po kolejnym błędzie sędziego gracze z Podlasia prowadzili 14:13.



Tramwaje Warszawskie SA - główny sponsor naszej drugoligowej drużyny siatkarzy



Wielką ilość potu wylali siatkarze obydwu drużyn w czasie meczu, dlatego trzeba było wycierać parkiet

Wówczas przypomniał o sobie Paweł Sęk, doprowadzając do wyrównania, a gdy kolejnym asem popisał się Cichocki, warszawianie mieli trzy oczka zapasu (22:19). I choć jeszcze Jacek Wieczorek próbował odwrócić losy seta, to jego wynik ustalił Adam Sobolewski, punktując ze skrzydła.

Początek trzeciej partii był dość wyrównany (2:3, 4:5), lecz wraz z upływem czasu zaczęła się zarysowywać przewaga podopiecznych Marcina Śliwy, którzy po zбиciu Sylwestra Kasjaniuka mieli dwa oczka zapasu. Co prawda jeszcze dwójka środkowych, Mateusz Kańczok i Rafał Obermeler, wraz z Adamem Sobolewskim starali się wziąć ciężar gry na swoje barki, to po drugiej stronie siatki nie do zatrzymania było trio Musiał/Łęgowski/Kasjaniuk. Gdy zaś z przechodzącej piłki zaatakował Marcin Nowacki, międzyrzeczanie cieszyli się z siedmiu oczek zaliczki (19:12). Trener Krzysztof Wójcik próbował wówczas ratować sytuację zmianami, wprowadzając na parkiet Szymona Gregorowicza i Kajetana Kulika, lecz jego podopieczni nie zdołali już odrobić strat, a partię zakończył błąd zagrywki w ich wykonaniu.

Podrażnieni takim obrotem spraw gospodarze od początku czwartej odsłony narzucili rywalom własny rytm gry. Najpierw asem popisał się Jakub Filip, a następnie Adam Sobolewski (4:1). Na ich dobre zagrania po drugiej stronie siatki odpowiadał Łęgowski, a gdy i on zapunktował w polu serwisowym, na tablicy wyników widniał remis po 7. Kilka akcji później międzyrzecki blok obił Sobolewski, a Piotr Cichocki zaatakował z pipe'a (11:10) i zdeterminowani wolanie zaczęli ponownie budować przewagę. Po kolejnej udanej kontrze w ich wykonaniu trener Śliwa przywołał do siebie swych podopiecznych, co przyniosło oczekiwany rezultat, gdyż po ataku Wiktora Musiała przyjezdni niemal całkowicie zniwelowali straty (17:18). Gdy jednak ze skrzydła zaatakował Sobolewski, a Kańczok popisał się efektownym blokiem na Łęgowskim, warszawianie prowadzili 22:20. Pierwszą piłkę setową gospodarzom dał Paweł Sęk, objijając blok rywali i choć Musiał starał się odwlec egzekucję w czasie, to ostatnie słowo należało do atakującego MOS Wola.

Tie-breaka lepiej otworzyli gracze z Międzyrzecza Podlaskiego, którzy po asie Kasjaniuka i błędzie miejscowych prowadzili

2:0, lecz chwilę później gospodarze zapunktowali blokiem, a Mateusz Kańczok dał im prowadzenie 4:3. Od tego momentu rozgorzała walka punkt za punkt, a po udanym zagranium Piotra Cichockiego (8:7) obie ekipy zmieniły strony. Wówczas w grę międzyrzeczan wkradły się niewymuszone błędy własne, a kiedy blokiem zapunktował Sobolewski, miejscowi prowadzili 10:7. Mimo to przyjezdni nie zamierzali odpuścić i jeszcze raz udało im się "dogonić" rywali (9:10), lecz pierwszą piłkę setową dał wolanom Kańczok, punktując ze środka, a partię, jak i cały mecz, zakończył Sobolewski.

MVP meczu: Piotr Cichocki (MOS Wola Warszawa)

MOS Wola Warszawa - Huragan Międzyrzec Podlaski 3:2
(19:25, 25:22, 19:25, 25:22, 15:12)

Składy zespołów:

MOS: Cichocki, Obermeler, Filip, Kańczok, Sobolewski, Sęk, Bujniak (libero) oraz Gregorowicz, Kowalczyk i Kulik

Huragan: Nowacki, Łęgowski, Kasjaniuk, Musiał, Jesień, Wiczorek, Sadowski (libero) oraz Kondraciuk i Ostapowicz

za stronę siatka.org

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)